

## Protokół

Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego,

**16 lutego 2016 r., Sala nr 420**

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego

### **I. Porządek obrad:**

1. Powitanie – **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia z dnia 20 stycznia 2016 r.
3. Informacja na temat działań Departamentu Spraw Społecznych UMWD – **Wanda Gołębiowska**, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UMWD.
4. Dyskusja na temat spraw bieżących – **członkowie Prezydium WRDS WD**:
  - a) Wniosek Forum Związków Zawodowych w sprawie wieloletniej umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na wojewódzkie przewozy pasażerskie (w załączeniu);
  - b) Stanowisko Konwentu Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów i Starostów Regionu Jeleniogórskiego;
  - c) Wniosek Związku Rzemiosła Polskiego dotyczący rozporządzenia ws. sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2016 r.;
  - d) Inne sprawy bieżące społ.-gosp.
5. Przedstawienie bieżącej sytuacji związanej z koncesją dla Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy – **Jakub Madej**, Prezes Zarządu Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy.
6. Sprawy organizacyjne.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia Prezydium.

### **II. Lista obecności:**

1. Marek Woron, przewodniczący WRDS WD.
2. Paweł Hreniak, Wojewoda Dolnośląski.
3. Maciej Sznel, Sekretarz Województwa Dolnośląskiego (zastępstwo za Cezarego Przybylskiego).
4. Maria Zapart, NSZZ Solidarność (zastępstwo za Kazimierza Kimsę).
5. Mirosława Chodubska, OPZZ (zastępstwo za Andrzeja Otrębę).
6. Marian Radoła, FZZ, w zastępstwie Krzysztofa Kisielewskiego.
7. Andrzej Kalisz, ZPDŚ (pracodawcy RP).
8. Marcin Kowalski, Dolnośląscy Pracodawcy (Konfederacja Lewiatan).
9. Zbigniew Ładziński, Dolnośląska Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu.
10. Wanda Gołębiowska, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UMWD.
11. Wojciech Zdanowski, Dyrektor Departamentu Infrastruktury UMWD.
12. Agnieszka Zakęś, Z-ca Dyrektora Departamentu Infrastruktury.
13. Artur Gulczyński, Dyrektor Wydziału Transportu UMWD.
14. Jakub Madej, Prezes Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy.
15. Andrzej Kosiór, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

16. Lesław Kowalczyk, KSS Bartnica.
17. Kamil Sadowski, doradca wojewody.

### III. Treść wystąpień:

1. Spotkanie rozpoczął **Marek Woron**, Kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC, Przewodniczący WRDS WD, witając zebranych – członków Prezydium i zaproszonych gości.
2. **Zbigniew Ładziński** zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu dotyczącego rozporządzenia ws. sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2016 r. Wyjaśnił, że prace tego dotyczące trwają na szczeblu rządowym.
3. Członkowie Prezydium zaakceptowali jednogłośnie protokół z poprzedniego posiedzenia.
4. **Marian Radola** odnosząc się do punktu 4 a) przeczytał uzasadnienie wniosku. (Załącznik nr 1). Dodał, że w 2014 roku odbyło się spotkanie z Wicemarszałkiem Michalakiem, na którym Wicemarszałek zobowiązał się do tego, że będą odbywały się spotkania cykliczne oraz że będą przejmowani pracownicy odchodzący z jednej spółki do drugiej, żeby nie szukać nowej kadry, którą trzeba byłoby szkolić.
5. Przewodniczący **Woron** zadał pytanie, czy Zarząd Województwa ma specjalną politykę transportową w odniesieniu do spółki Przewozy Regionalne i jak wygląda model transportu na Dolnym Śląsku.
6. Dyrektor **Wojciech Zdanowski** odniósł się na wstępie do zarzutów stawianych przez organizacje związkowe, twierdząc, że w tym wystąpieniu zostało zawartych wiele kwestii dotyczących funkcjonowania przewozów kolejowych na Dolny Śląsku. Podstawowym zarzutem była kwestia nierównego traktowania spółek przewozowych przez Zarząd Województwa. Z tym zarzutem dyr. Zdanowski się nie zgadza, gdyż umowy wieloletnie zostały zawarte zarówno ze spółką Koleje Dolnośląskie, jak i ze spółką Przewozy Regionalne. Zawieranie tych umów jest związane z poważnymi inwestycjami, gdyż wymagają zakupu taboru kolejowego. Koszt jednego pociągu to jest kilkanaście mln zł. Ponadto zawieranie umów jest uzależnione od możliwości finansowych samorządu oraz od propozycji finansowych przewoźnika. Ważna jest też jakość świadczonych usług. Druga kwestia poruszona przez organizacje związkowe dotyczy spotkań ze stroną społeczną. Odbywały się one raz na kwartał i były na nich poruszane wszystkie problemy. Zarząd Województwa Dolnośląskiego jest jedynym zarządem, który spotyka się ze stroną społeczną. Na ostatnim spotkaniu zostało ustalone, że strony będą się spotykały zależności od potrzeb. Jak powiedział dyr. Zdanowski, w wystąpieniu padały też zarzuty dotyczące zarządu spółki PR, a nie Zarządu Województwa. Zarząd Województwa w żaden sposób nie może ingerować np. w sprawy kadrowe spółki PR. Natomiast jeśli chodzi o podział połączeń, to Zarząd Województwa ustala wspólnie z przewoźnikami. Zazwyczaj nowoczesny tabor, który jest drogi, jest wykorzystywany maksymalnie, na najbardziej obciążonych trasach, tak jest np. na liniach Wrocław-Legnica, Wrocław –Zgorzelec, W-w- Wałbrzych, W-w -

Jelenia Góra. (obsługuje KD). Obecnie część taboru KD jeździ do Rawicza, Jelcza-Laskowic. KD obsługują także linie o największym deficycie Jaworzyna Śl.-Kamienica, Kłodzko-Wałbrzych, Kłodzko-Kudowa Zdrój, Jelenia Góra-Lubań-Zgorzelec. Jak zaznaczył dyr. Zdanowski, nie bez znaczenia jest też kwestia kosztów, jakie generują spółki. Koszt działalności PR jest drastycznie wyższy od kosztu KD. Przykładowo jeden pociągokilometr w PR kosztuje ok. 29 zł, a KD – ok. 22 zł. Oferta PR dotycząca umów wieloletnich nie spotkała się aprobatą samorządu województwa, gdyż była drastycznie droga. To zaś oznaczało likwidację części połączeń o ok. 5 proc. rocznie, natomiast dużym sukcesem samorządu województwa jest rozwój transportu kolejowego. W ciągu ostatnich 10 lat liczba pociągokilometrów wzrosła z 5,5 mln w 2006 r. do 9,5 mln – w 2016 r. Liczba pasażerów przyrasta ok. 10 proc. rocznie. W 2015 r. przewieziono ok. 15 mln pasażerów. Jeśli chodzi o zatrudnienie, to w spółce PR ono spada, większość to są jednak przejścia na emeryturę. W ubiegłym roku został przyjęty program restrukturyzacji i w spółce PR jest uruchomiony program dobrowolnych odejść, z których duża część pracowników chce skorzystać. Jak dodał dyr. Zdanowski, rynek kolejowy jest specyficzny, brakuje szczególnej grupy pracowników, maszynistów. Także, jeśli w jednej spółce – PR zatrudnienie maleje, to w KD – przyrasta – w ciągu ostatnich 2 lat – o około 200 osób. Najczęściej są to osoby, które przeszły z jednej spółki do drugiej. Dyrektorka **Agnieszka Zakęś** dodała, że PR w momencie przejścia do samorządu realizowały połączenia, dla których organizatorem jest marszałek i te, dla których organizatorem jest minister, czyli przewozy międzywojewódzkie. W momencie, kiedy te ostatnie przeszły do Intercity, to pozostali pracownicy bez zatrudnienia, gdyż woj. doln. nie miało środków, by tworzyć lub utrzymywać dodatkowe połączenia. W związku z czym należało wygaszać etaty w PR. Ostatnio realizowany program dobrowolnych odejść miał dokończyć proces restrukturyzacji PR ze spółki realizującej przewozy międzywojewódzkie w spółkę realizującą tylko i wyłącznie przewozy wojewódzkie. Zarzut, że lepszy segment przewozów na Dolnym Śląsku samorząd województwa zleca KD, a gorszy – PR jest nieuzasadniony. W 2015 roku PR przewiozły 11 mln podróżnych, KD – 5 mln. Te liczby pokazują, jaki segment która spółka realizuje. W PR jest nadal potencjał podróżnych i przychodowy, natomiast cały czas istnieje problem ograniczania kosztów, oferty finansowej spółki do możliwości województwa. Jeśli jest oferta tańsza i droższa i określona pula środków finansowych, to wybrana będzie oferta tańsza dla dobra podróżnych. Bo przy ofercie droższej trzeba równocześnie zredukować usługę. Jak powiedziała dyr. Zakęś, dobrze byłoby, gdyby obie spółki miały długofalowe kontrakty, natomiast pula środków, które mamy zapisane w długoletniej prognozie finansowej na poszczególne lata nie dają samorządowi takiej możliwości. **Marek Woron** odnosząc się do liczby przewiezionych pasażerów przez obie spółki, stwierdził, że działalność KD jest w pewnym sensie misyjna. Dyr. Zakęś dodała, że KD dzięki niskiemu kosztowi dają województwu możliwość docierania z transportem kolejowym na tereny o słabej kondycji ekonomicznej. Uruchamiać połączenia, żeby dać mieszkańcom dostęp do komunikacji, dojazdów do rynków pracy. **Paweł Hreniak** powiedział, iż trochę szkoda, że w spotkaniu nie uczestniczył członek zarządu spółki PR, gdyż samorząd jest

jednym z 17 udziałowców. Spytał, czy w innych województwach są zawierane umowy długoterminowe z PR i ile z 200 osób zatrudnionych w ostatnim czasie w KD to są osoby, które przeszły z PR. Dyr. Zdanowski odpowiadając na pierwszą kwestię, powiedział, że po restrukturyzacji spółki w ubiegłym roku kilkanaście samorządów zawarła umowy wieloletnie na warunkach zaproponowanych przez zarząd spółki PR na 5 lat. Woj. Doln. takiej umowy nie zawarło ze względu na fakt, iż stawiane warunki finansowe były nie do zaakceptowania. Oznaczałoby to likwidację rocznie około 300 pociągokilometrów. Natomiast w ub. r. samorząd zawarł umowy na projekty POIŚ, czyli zakupy, modernizacja taboru kolejowego. Takie umowy zawarło 5 samorządów: dolnośląskie, lubuskie, śląskie, zachodniopomorskie i łódzkie. Jeśli natomiast chodzi o kwestie zatrudnienia, to takimi danymi obecnie dyr. nie dysponuje. Wojewoda dodał, że ta druga kwestia byłaby o tyle ciekawa, że mogłaby w pewien sposób uspokoić nastroje wśród załogi PR. Trudno się jednak dziwić też samorządowi, że szuka tańszego przewoźnika, jednakże należałoby pamiętać o tym, że samorząd jest instytucją publiczną i ma tu pewną misję do odegrania. Kwestią jest, co się dzieje z tymi pracownikami, którzy z powodu tego, że nie ma podpisanych tych długofalowych umów z PR tracą pracę. Pewnie w części wynika to jednak z przerostów zatrudnienia. Natomiast jednym z elementów łagodzących tę sytuację byłaby możliwość przyjęć pracowników ze spółki PR do KD. Trudno też dziwić się związkowcom i zarządowi spółki PR, że nie ma też podpisanych długoterminowych umów, bo bez tego pracodawcy trudno zaplanować działalność. **Andrzej Kalisz** spytał, czy zarząd, który jest jednym z 17 udziałowców, chce nadal nim być, czy wynika to z jakiś przepisów i jaka jest w tej kwestii intencja długofalowa zarządu. Dyr. **Zdanowski** odpowiedział, że samorząd woj. w 2008 roku w wyniku usamorządowienia spółki PR stał się jednym z jej udziałowców. Uzyskał 7, 3 proc. udziału w spółce. W ubiegłym roku Agencja Restrukturyzacji Przemysłu przejęła udziały. W wyniku tego procesu 50, 1 proc. uzyskała spółka z udziałem skarbu państwa. Udział samorządu w związku z tym zmalał do 3, 15 proc. Zarząd wyszedł z inicjatywą, aby przejąć dolnośląski oddział przewozów regionalnych. Ta inicjatywa nie spotkała się z pozytywnym odzewem zarówno ze strony spółki, jak i pozostałych udziałowców. Niemniej niewykluczone są rozmowy w tej sprawie w przyszłości. Dyr. **Zakęś** dodała, że na ostatnim walnym zgromadzeniu była rozmowa na ten temat i dyr. spółki PR powiedział, że ponieważ jest ona w trakcie ostatniej fazy restrukturyzacji i spółka jest badana przez KE w zakresie, czy dozwolona jest jakakolwiek pomoc publiczna, a więc na tym etapie rozmowa o przejęciu udziałów mogłaby zakłócić ten proces. **Wojewoda** dodał, że dobrze byłoby jednak, żeby w związku z restrukturyzacją i aby zmniejszyć napięcia, dobrym sygnałem byłoby, gdyby spółka KD przejmowała pracowników PR. Dyrektorka **Zakęś** powiedziała, że przyjęto takie rozwiązania w przypadku zmiany siatki połączeń w regionie jeleniogórskim, gdzie większość przejazdów przejęła spółka KD. Województwo próbowało proces przejęcia pracowników wspierać, ale do tego potrzebny jest partner z drugiej strony, gdyż niejednokrotnie pojawiały się sygnały, że pracownicy nie chcieli skorzystać z oferty, którą przedkładały im KD. W PR istnieje stary system wynagradzania, układ zbiorowy, w którym jest cały system przywilejów. Pensja jest skromna, natomiast

liczba przywilejów jest spora. Z kolei KD przyjęły zupełnie inną siatkę płac – za pracę – dobra płaca. Część pracowników nie chciała zatem skorzystać z tej oferty pracy. Efektywność pracy w KD przekłada się na zmniejszenie kosztów działalności spółki. **Marcin Kowalski** zasugerował, czy tym tematem nie mógłby się zająć Zespół ds. rozwoju dialogu społecznego. Problem jest ważny zarówno w punkcie widzenia województwa, jak i sytuacji pracowników, a także z uwagi na proces restrukturyzacji tego podmiotu gospodarczego. **Andrzej Kalisz** dodał, że chciałby zwrócić uwagę na ostatnie zdanie pisma związkowców skierowane do marszałka i wyjść z tego spotkania z zapewnieniem, że cykliczne spotkania dotyczące z przedstawicielami stron będą się odbywały. Być może w tej sytuacji jest wiele rzeczy, które trzeba wyjaśnić. **Marian Radola** dodał, że ostatnie pismo, jakie związkowcy otrzymali z urzędu marszałkowskiego jest datowane na 28 marca 2014 roku. W tym piśmie dyrektor PR deklaruje zatrudnienie większej liczby pracowników w 2015 roku w związku ze zwiększeniem świadczonych usług. **Marian Radola** spytał, jak to się ma w kontekście zwolnionych dotychczas 100 osób. Przewodniczący Marek Woron podziękował za przybliżenie tej tematyki i stwierdził, że Prezydium powinno zarekomendować powrót do częstszych spotkań w tym trudnym czasie, żeby zaproponować formułę tych spotkań. Tu inicjatywa powinna wyjść z urzędu marszałkowskiego. Temat ten powinien trafić także do Zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego, aby można było monitorować sytuację związaną z restrukturyzacją spółki i ewentualnymi zwolnieniami. Prezydium przyjęło tę propozycję.

7. **Marian Radola** poruszył jeszcze kwestię wykluczenia społecznego spowodowanego brakiem połączeń z niektórymi regionami Dolnego Śląska, jak choćby z Lwówką Śl. Tam nie ma połączeń kolejowych, a mogłyby być. Zwrócił się z apelem, by widzieć też ten problem.
8. **Marek Woron** stwierdził, że to bardzo ważny postulat i każdy członek Prezydium się z tym zgodzi. Wszystkim zależy, żeby Region wzrastał harmonijnie i wzrastał proporcjonalnie. Dyr. **Zakęś** zwróciła się do Wojewody z apelem, gdyż za każdym PKP TLK ogranicza nam prędkość na tej linii. Jeździły tam pociągi z prędkością 50 km na godzinę i była to całkiem przyzwoita oferta, potem była redukcja do 30 km/h, w tej chwili wprowadziło ograniczenie do 20 km/h (trasa Jelenia Góra-Lwówek Śl.). Wojewoda powiedział, aby zorganizować robocze spotkanie w tej kwestii. PKP TLK i przedstawiciele UMWD. Dyr. **Zakęś** dodała, że problem dotyczy też transportu drogowego, teraz jest dobry czas, aby rozmawiać, jak ten publiczny transport ucywilizować z całym dobrodziejstwem wypracowanych rynkowo mechanizmów. To powinno być przejęte i rozwijane, natomiast, zdaniem dyr. **Zakęś**, bez dobrze przemyślanego procesu może powstać jeden wielki chaos komunikacyjny, ponieważ patrząc dziś na zapisy nowej ustawy o transporcie drogowych (wejście w życie prawdop. 2019 rok), to jeśli samorzady nie będą miały podpisanych umów z przewoźnikami o użyteczności publicznej, to mogą przestać funkcjonować np. dopłaty do ulg podstawowych, co jest nie do przyjęcia. To jest rynek 53 mln zł. Bez nich wiele osób nie będzie korzystać z publicznej komunikacji samochodowej, a przedsiębiorcy sobie nie poradzą. **Artur Gulczyński** dodał, że to dzięki marszałkowi odbyło się pierwsze spotkanie z samorządami na ten temat. **Zbigniew Ładziński** spytał, jak

Dolny Śląsk z punktu widzenia zapewnienia transportu wygląda na tle innych województw. Dyr. **Zdanowski** powiedział, że jeśli chodzi o transport kolejowy, to Dol. Śląsk jest jednym z liderów. Dolnośląski Zakład Przewozów Regionalnych jest jednym z liderów przewozów w kraju – 12 proc. PR realizują też połączenia na zewnątrz województwa i z tego UWMD nie chce rezygnować. Np. sporo pasażerów dojeżdża z np. z Rawicza. W ramach RPO WD samorząd będzie chciał rewitalizować linie kolejowe. **Maria Zapart** zwróciła uwagę na rozkład jazdy, by dostosować go do godzin pracy. Dyr. Zakeś odpowiedziała, że rozkłady są konsultowane i wszelkie uwagi należy zgłaszać.

9. Przewodniczący **Woron** podziękował gościom za wyczerpującą informację. Dodał, iż w związku z tym, że Wojewoda musi opuścić spotkanie, zaproponował wyznaczenie terminu następnego spotkania. Ustalono 15 marca.
10. Następny punkt programu przedstawiła **Wanda Gołębiowska**, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych w ramach informacji o pracach wydziałów UMWD. Powiedziała, że zakres działalności Departamentu jest dosyć szeroki. W pierwszej kolejności przybliżyła zadania Wydziału ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jego misja jest rozwój kapitału obywatelskiego i społecznego. Najważniejsze zadania to prowadzenie Regionalnego Punktu Konsultacyjno-Doradczego dla organizacji pozarządowych. Można tam przyjść z wnioskiem o dotacje na działalność i pracownik wydziału sprawdzi, czy jest dobrze napisany. Prowadzona jest sieć doradztwa powiatowego. UMWD zleca zadania organizacji targów organizacji pozarządowych, zlecane są zdania publiczne w zakresie kapitału społecznego etc. Wydział obsługuje też Dolnośląską Radę Działalności Pożytku Publicznego. Kolejny wydział to Wydział kultury – 17 instytucji kultury, dla 12 jest pełnym organizatorem, dla pozostałych – wspólnie z ministrem albo samorządem lokalnym, np. Legnica czy NFM z gmina Wrocław. Monitorowanie inwestycji prowadzonych przez instytucje kultury z różnych programów. Nowe zadanie: Dolnośląska Stolica Kultury 2016 konkurs skierowany do powiatów. Ten, który wygra, zostanie Dolnośląską Stolicą Kultury. Chodzi o uaktywnienie lokalnych środowisk. Przez cały rok będą się tam odbywały imprezy kulturalne. Bardzo ważna uroczystość – 40 edycja nagrody kulturalnej Dolnego Śląska, w tym roku będzie na Dolnym Śląsku. By już ogłoszony konkurs na realizację zadań z obszaru kultury, teraz wnioski są sprawdzane. Ponadto zadania związane z pracami konserwatorskimi. W bieżącym roku Zarząd Województwa przeznaczył na ten cel 5 mln zł. Z końcem stycznia skończył się nabór wniosków o dofinansowanie w tym zakresie. Niedługo zbierze się komisja, która będzie merytorycznie oceniała te wnioski. Ważne zadanie to też dofinansowanie dla NGO w ramach art. 19 do 10 tys. na projekt. Obecnie są jeszcze przyjmowane wnioski w tym obszarze. Ważne zadanie dla wydziału – konkursy na dyrektorów instytucji. Wydział ds. osób niepełnosprawnych – dofinansowanie kosztów działalności zakładów aktywności zawodowej. To są środki PFRON. Ponadto realizacja wniosków na realizację dofinansowania robót budowlanych. Zlecenie zadań organizacjom pozarządowych na wsparcie osób niepełnosprawnych. Sporządzają opinię dotyczącą obiektów przeznaczonych na wypoczynek osób niepełnosprawnych, współpracuje z Dolnośląską Radą Osób

Niepełnosprawnych. Wydział edukacji – prowadzenie szkół o charakterze regionalnym, ośrodki wychowawcze, Dolnośląski Ośrodek DoOskonalenia Nauczycieli. Realizuje też wiele projektów, konkursów (zDolny Ślązak), także międzynarodowych, realizuje także dotacje celowe na programy edukacyjne. Dolnośląski Ośrodek Pomocy Społecznej-współpraca z samorządami w ramach pomocy społecznej, prowadzenie ośrodka adopcyjnego. Dofinansowanie wynika z przepisów, budżet jest planowany. Andrzej Kalisz zapytał, czy pomysł Dolnośląska Stolica Kultury jest inicjatywą regionu czy jest realizowany gdzie indziej. Wanda Gołębiowska odpowiedział, że powstał z inicjatywy marszałka odpowiedzialnego za kulturę. Oprócz prestiżu powiat, który wygra, dostanie dofinansowanie.

11. Przewodniczący **Woron** podziękował za informację, prosząc jednocześnie o poinformowanie dyrektorów wydziałów o reaktywacji ciała dialogowego, jakim jest obecnie Województwa Rada Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego i zapowiedział dalszą współpracę, szczególnie jeśli chodzi o wydział organizacji pozarządowych.
12. **Marek Woron** powitał Marszałka Kosióra, który dotarł na spotkanie i jednocześnie oddał głos przedstawicielom Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy. Poprosił o przybliżenie bieżącej sytuacji związanej z KSS. Problem został zgłoszony pod obrady WRDR WD przez Radosława Mechlińskiego, Wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność. Problem polega na tym, że KSS Bartnica nie otrzymała przedłużenia koncesji na wydobycie surowca. Są protesty lokalnych organizacji związane z pewną uciążliwością działalności kopalni. Poprosił o przedstawienie sytuacji przez prezesa Jakuba Madeja.
13. **Jakub Madej** powiedział, że reprezentuje spółkę – Kopalnię Surowców Skalnych w Bartnicy, która ma 21 lat powstała poprzez nabycie przedsiębiorstwa państwowego, od tego czasu prowadzony jest stały proces inwestycyjny w pozyskanych obiektach, jak również rozbudowana jest baza o dwie kolejne kopanie w Proszowicach i Męcince. Oprócz tego producent mas bitumicznych posiadający dwie oto czarnie. Sprawa Rybnicy Leśnej jednej z najważniejszych kopalń - istnieje od 100 lat. Historia kamieniołomu jest starsza niż pobliskiego schroniska Andrzejówka. Wydobycie toczy się nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat, a od 20 lat pod skrzydłami naszej grupy, części niemieckiego koncernu Bazalt MG. Duże inwestycje – budowa zakładu, ochrona środowiska – duże inwestycje w związku z obostrzeniami ekologicznymi, rozwój transportu wewnątrzzakładowego. Kopalnia była zawsze przez całe 20 lat, procesy z uchwalaniem planu, zagospodarowania przestrzennego wiązały się zawsze z dyskusją, byli przeciwnicy i zwolennicy. Ostatnie postępowanie - to czerwiec 2015 – wygasła koncesja. Przygotowania do jej przedłużenia spółka rozpoczęła w kwietniu 2011, w tym czasie przeszli przez wszystkie możliwe rodzaje uzgodnień, konsultacji, żeby uzyskać koncesję potrzebne jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, tę decyzję wydaje burmistrz Mieroszowa, decyzja wydana w listopadzie 2014 po uzgodnieniu w RDOŚ. Następnie z przyczyn formalnych została uchylona przez uchylona ze względów formalnych w marcu 2015 przez SKO w Wałbrzychu i ponownie skierowana do gminy. Od tego czasu proces prowadzony ponownie przez

gminę, wniosek został ponownie przekazany do RDOŚ, poproszenie o sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko. Obecnie firma czeka na wydanie stanowiska RDOŚ. Ostatni termin to koniec lutego. Od tego czasu burmistrz ma sporo czasu zanim burmistrz wyda decyzję, a następnie UMWD wyda koncesję. Od tego zależy los zatrudnionych pracowników. Zatrudnieni ludzie - 45 osób ściśle produkcyjnych plus firmy podwykonawcze, około 100 osób zatrudnionych w podmiotach kooperujących. Stacja Wałbrzych funkcjonuje głównie dzięki kopalni. Z czym się zderzamy z drugiej strony, jakie są argumenty przeciw kopalni. Kwestia przyrodnicza – kopalnia działa w sąsiedztwie parku krajobrazowego i działa na terenach NATURA 2000, nasze raporty sporządzane wielokrotnie wykazują, że nie ma znaczącego negatywnego oddziaływania. Zaproponował pokazanie mapy. W jak znaczącym stopniu obszar kopalni został ograniczony: ten obszar pokrywa się z tym, co eksploatujemy, kontynuacja eksploatacji nie wymaga zajęcia większych obszarów. To największe złoż melafiru w Polsce, bardzo duży uzysk ze złoża. Zabór środowiska niewielki w stosunku do uzyskiwanego surowca.

14. **Andrzej Kosiór** zapytał, czy przez to, że firma uległa presji i ograniczyła obszar wydobywania, nie będzie się wiązało z tym, że pójdzie w eksploatację wglębną i czy to nie spowoduje, że w przyszłości nie skomplikuje sięgnięcia po resztę złoża. **Lesław Kowalczyk** odpowiedział, że nie ma takiego zagrożenia. Obecnie kopalnia realizuje eksploatację wglębną dwupoziomową na około 30 metrów z wcześniej uzyskaną koncesją na to. Zasoby melafiru mogą być jeszcze niżej, aczkolwiek takie badania nie były prowadzone, ponieważ przestrzeń, jaką dysponuje kopalnia, nie pozwalałaby na eksploatację. Niemniej w przyszłości nie jest to wykluczone. Marszałek Kosiór dodał, że patrzy pod kątem racjonalnego gospodarowania tym złożem.
15. **Andrzej Kosiór** powiedział, że to właśnie urząd marszałkowski – geolog wojewódzki wydaje najważniejszą decyzję, rok temu wydawało się, że banalną decyzję, czyli tylko decyzję o przedłużeniu koncesji wydobywczej. Powiedział, że podziwia spokój i opanowanie prezesa kopalni, bo mamy tu do czynienia z bardzo poważną sprawą mamy do czynienia z poważnym problemem - zaufanie do państwa prawa. 6,5 roku trwała prosta sprawa – ujęcie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jednego z najbogatszych i najlepszych złóż kruszyw w Europie, jakie dała natura. Teraz wychodzi, że sprawa się powtarza i może w ciągu 6,5 roku dojdzie do wydania decyzji. Kwestia zasadnicza, którą samorząd województwa podnosi od początku istnienia samorządu wojewódzkiego, to sprawa uregulowania w drodze ustawy obowiązku ochrony złóż. Ujęcie ich w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Niestety, ulegając presji ekologów, ta kwestia jest lekceważona. W ub. roku pod egidą prof. Hausnera powstała biała księga złóż i tam pojawił się wniosek, żeby zobligować samorządy lokalne, by te złoża właściwie chronić w planach. Niestety nie zostało to zrealizowane. Natomiast w przypadku tej kopalni nadal nie ma decyzji środowiskowej dla kopalni, która istnieje w tym miejscu ponad 100 lat. Urząd Marszałkowski jest gotowy do wydania decyzji przez geologa wojewódzkiego, ale nie może tego zrobić, bo nie ma decyzji środowiskowej. Poprzedni Główny Geolog Kraju, widząc tę sytuację w gminie Mieroszów, chciała zaproponować zmianę ustawy i odebrać tę kompetencję burmistrzom i przekazać



profesjonalistom, czyli RDOŚ-om. Poprzedni burmistrz zbyt długo procedował, mimo że kopalnia znacznie ograniczyła obszar wydobywczy ulegając naciskom ekologów, co, zdaniem marszałka Kosióra, nie jest korzystne ze względu na eksploatację złoża. Poprzedni burmistrz wydał decyzję z niewielkimi uchybieniami formalnymi, którą odrzuciło SKO w Wałbrzychu i można było łatwo ją wybronić. Niestety nowy burmistrz, który wygrał wybory na fali głosów sprzeciwów wobec przedsiębiorstwa, chyba jest zakładnikiem tej sytuacji, do tego na nowo wprzągnął w ten proces RDOŚ, potwierdza, że on tej decyzji nie chce wydać. Jest to dla samorządu ważki problem, bo marnuje jedno z najlepszych złóż kamienia w Polsce i Europie, no i są przekraczane jakiegokolwiek racjonalne terminy wydawania prostych decyzji.

16. **Marek Woron** wyjaśnił, że burmistrz Mioszowa miał być na spotkaniu, ale ze względu na inne spotkanie, nie dotarł. Dodał, iż **Marszałek Kosiór** przedstawił sprawę w szerszym kontekście i – jak powiedział, dochodzimy do braku polityki surowcowej na poziomie krajowym. O tę politykę środowiska gospodarcze apelowały przez wiele lat. We Wrocławiu organizowane były spotkania tematyczne dotyczące polityki surowcowej na przestrzeni lat, ale nie zostały zrealizowane. Dziś mamy sytuację patową na skutek tych zaniedbań. **Andrzej Kalisz** zapytał, czy nie ma żadnych terminów ustawowych wydania decyzji. **Lesław Kowalczyk** powiedział, że RDOŚ powinien wydać decyzję w ciągu 30 dni, to jest termin ustawowy, natomiast postępowanie prowadzone przez burmistrza podlega KPA. Dodał też, że RDOŚ wydał decyzję środowiskową na obszar 50 ha, nowy wystąpił ponownie do RDOŚ, czy tę decyzję podtrzymuje. We wrześniu 2015 r. RDOŚ zwrócił się do kopalni o nową dokumentację, został złożony 2 listopada, a dziś jest 16 lutego. **Marek Woron** dodał, że sprawa trafiła do WRDS WD od partnera społecznego – NSZZ Solidarność. Ustalono, że na następne spotkanie zostanie zaproszony burmistrz Mioszowa i dyrektor RDOŚ, żeby przedstawili swoje stanowisko. Przewodniczący Woron sugerował, aby podjąć temat ogólny dotyczący sytuacji surowcowej w kraju.
17. **Marek Woron** poddał pod dyskusję wniosek Konwentu Starostów, Burmistrzów i Wójtów Regionu Jeleniogórskiego dotyczącego ryzyka suszy w Regionie Jeleniogórskim. Problem sprowadza się do tego, że gminy są postawione w konieczności działania doraźnego, kiedy susza występuje w regionie, ponoszą dodatkowe koszty interwencyjne, co powoduje, że nie mogą realizować innych zadań zaplanowanych, a tak naprawdę i tak nie rozwiązują problemów, gdyż do tego potrzeba znacznie większych środków na inwestycje związana z budową studni głębinowych i sieci wodociągowych. Pewną nadzieję moją stanowią środki unijne. Przewodniczący zasugerował, że może najwłaściwsze byłoby osadzenie tej sprawy w zespole rozwoju regionalnego, aby rozpoznać, czy istnieją możliwości formalne pozyskiwania takich środków z programów unijnych na realizację takiego zadania. Marszałek **Kosiór** powiedział, że temat ten był już podnoszony na Konwencie Starostów, Burmistrzów i Wójtów Dolnego Śląska. W tej kwestii była jednoznaczna odpowiedź, że nie ma możliwości korzystania ze środków unijnych na to zadanie. **Andrzej Kalisz** wyraził obawę przed zajmowaniem się tematami, o których wiadomo z góry, że nie można ich pozytywnie załatwić. Jego zdaniem, jest ustawa, która ogranicza działania WRDS WD i nie można wystawiać autorytetu Rady. Marszałek

Kosiór dodał, że KE jednoznacznie powiedziała, że w Polsce jest silny samorząd – zaopatrzenie mieszkańców gminy w wodę jest podstawowym zadaniem gminy, a Unia daje pieniądze tylko na kanalizację. Marek Woron powiedział, że ponieważ sprawę wniósł Wojewoda Dolnośląski. Powiedział, że jeśli Wojewoda będzie chciał, to wrócimy do tematu na następnym posiedzeniu.

**18. Marek Woron** zakończył spotkanie.

Protokołowała **Aldona Andrulewicz**  
Sekretarz WRDS WD

Zatwierdził **Marek Woron**  
Przewodniczący WRDS WD

.....  
*data i podpis*

.....  
*data i podpis*